

# Piotr Uziębło

---

## Zmiany systemu wyborczego a wyniki wyborów do organu stanowiącego gmin na przykładzie województwa pomorskiego

---

Polityka i Społeczeństwo nr 3 (13), 113-130

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Piotr Uziębło\***

**ZMIANY SYSTEMU WYBORCZEGO  
A WYNIKI WYBORÓW DO ORGANU  
STANOWIĄCEGO GMIN NA PRZYKŁADZIE  
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO**

**REFORMS OF THE ELECTORAL SYSTEM  
AND THE RESULTS OF THE ELECTIONS  
TO THE CONSTITUTIVE ORGANS OF COMMUNES  
ON THE EXAMPLE OF THE POMERANIAN VOIVODSHIP**

Abstract

This Article should answer questions related to the practical application of the Electoral Code solutions related to the electoral system to the constitutive organs of the communes. The basic idea is whether the majority system significantly changed the composition of these organs in those communes of over 20,000 inhabitants, as well as the effects of the modifications brought about in shaping constituencies in cities with county rights. The research was carried out on the example of the twenty communes of the Pomeranian Voivodship. The results can hardly be considered optimistic. The use of single-seat constituencies made worse the representativeness of organs which, to a large extent, lead to over-representation of the strongest political or local groups in the various communes. The system also did not lead to an increase in the number of independent councillors. The situation in the councils of cities with county rights remained almost the same. Introducing the possibility of creating larger constituencies was not reflected in practice. All cities have maintained the current size of the constituencies, which in combination with the d'Hondt method, eliminated the representatives of smaller electoral committees from the composition of councils or marginalized the position of those representatives.

**Key words:** election to the commune council, self-government electoral law, elections in Pomeranian Voivodship

Regulacje prawne dotyczące wyborów samorządowych, zawarte w *Kodeksie wyborczym* (zwanym dalej kodeksem), w najszerszym stopniu dokonały modyfikacji sposobu wyboru radnych do organu stanowią-

---

\* Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Gdański, ul. Jana Bażyńskiego 6, 80-952 Gdańsk, e-mail: petruz@o2.pl

cego w gminie. Wiązało się to przede wszystkim ze zmianą systemu wyborczego w gminach, które nie są miastami na prawach powiatu. Wprowadzony w nich został większościowy system wyborczy z okręgami jednomandatowymi. Wcześniej system większościowy występował wyłącznie w gminach do 20 tys. mieszkańców. Był to jednak system, w którym możliwe było tworzenie okręgów wyborczych obejmujących większą liczbę mandatów. Natomiast w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców stosowany był proporcjonalny system wyborczy, w którym mandaty były dzielone za pomocą metody d'Hondta (*Ordynacja wyborcza*, art. 122–123). Można więc powiedzieć, że zmiany te miały zasadniczy charakter. W przypadku miast na prawach powiatu zachowano system proporcjonalny, choć i w tym wypadku kształt systemu został w pewien sposób zmodyfikowany, czego wyrazem stała się możliwość tworzenia większych okręgów wyborczych.

Wybory samorządowe, które odbyły się w listopadzie 2014 r., były pierwszą elekcją samorządową, w której nowe rozwiązania zostały zastosowane w praktyce. Dlatego też warto zastanowić się, jak wpłynęły one na wyniki wyborów i czy osiągnięte zostały zadania, które stawiano przed nową regulacją. W niniejszym artykule zamierzam skoncentrować się właśnie na efektach wywołanych przez nowe regulacje. Przede wszystkim dotyczy to odpowiedzi na pytanie, czy system większościowy doprowadził do zmian w strukturach organów stanowiących gmin, czy zwiększył reprezentatywność tych organów, a także jakie aberracje w podziale mandatów zostały przezeń spowodowane. Dodatkowo zamierzam również przeanalizować, czy modyfikacje dotyczące tworzenia okręgów w miastach na prawach powiatów zostały zrealizowane w praktyce ustrojowej. Powyższe badania przeprowadzone zostały w województwie pomorskim, w którym analiza obejmuje zarówno miasta na prawach powiatów, jak również gminy, w których w poprzednich wyborach stosowany był system proporcjonalny, a w obecnych – system większościowy. Łącznie objęły one dwadzieścia gmin, w tym cztery miasta na prawach powiatu. Zastosowanie indukcji enumeracyjnej, choć jedynie uprawdopodobniającej, pozwala jednak na dokonanie gruntownej oceny zmian normatywnych wynikających z wejścia w życie kodeksu w skali całego kraju.

W pierwszej kolejności kluczowe znaczenie ma skupienie się na jednym z elementów systemu wyborczego, jakim są zasady tworzenia okręgów wyborczych i podziału mandatów pomiędzy nie. Zastosowanie jednomandatowych okręgów wyborczych stwarza tu istotną szansę na stworzenie mechanizmu, który będzie zapewniał potencjalną równość materialną wyborów, co wiązałoby się z tworzeniem okręgów o podobnej liczbie ludności (wyborców). W mojej ocenie polski ustawodawca nie podołał temu zadaniu i w dużej mierze oparł się na rozwiązaniach

dotychczasowych. Przede wszystkim zwraca uwagę to, że w dalszym ciągu kryterium podziału mandatów wiąże się z liczbą mieszkańców, a nie liczbą wyborców, co może niekorzystnie wpływać na te obszary, w których liczba osób nieposiadających praw wyborczych jest większa (więcej Uziębło 2008: 51–53). Niemniej jednak ten element trudno uznać za kluczowy w wyborach lokalnych, szczególnie przeprowadzanych w okręgach jednomandatowych. Zdecydowanie krytyczniej odnieść się trzeba do przyjęcia założenia, zgodnie z którym podział na okręgi wyborcze opierać się ma na podziale na jednostki pomocnicze gminy (Bąkiewicz 2008: 57).

Zgodnie z treścią art. 417 § 1 i § 2 okręg wyborczy obejmuje część obszaru gminy, przy czym odmiennie wygląda tworzenie okręgów na terenach wiejskich i pozostałych. Na tych pierwszych „okręgiem wyborczym jest jednostka pomocnicza gminy”. Jednostki pomocnicze gminy mogą być łączone w celu utworzenia okręgu lub dzielone pomiędzy dwa lub więcej okręgi wyborcze, „jeżeli wynika to z konieczności zachowania jednolitej normy przedstawicielstwa”. Natomiast w miastach przy tworzeniu okręgów wyborczych uwzględnia się jednostki pomocnicze, o ile zostały one utworzone. Podział jednostek pomocniczych na większą liczbę okręgów wyborczych musi być również dokonany, gdy „w gminie niebędącej miastem na prawach powiatu liczba radnych wybieranych w danej jednostce pomocniczej byłaby większa niż 1”, zaś „w mieście na prawach powiatu liczba radnych wybieranych w danej jednostce pomocniczej byłaby większa niż 10”. Przyjęcie tej ostatniej liczby wynika z regulacji, zgodnie z którą okręgi wyborcze w miastach na prawach powiatu obejmować mogą od pięciu do dziesięciu mandatów.

Kodeks przyjął, że podział na okręgi wyborcze oraz liczba mandatów w nich obsadzanych jest stała. Zmiany w kształcie okręgów czy też liczbie wybieranych w nich radnych są możliwe jedynie, gdy „konieczność taka wynika ze zmiany w podziale terytorialnym państwa, zmiany granic jednostek pomocniczych gminy, zmiany liczby mieszkańców danej gminy, zmiany liczby radnych w radzie gminy lub zmiany liczby radnych wybieranych w okręgach wyborczych” (art. 421 § 1). W innym przypadku w kolejnych wyborach stosuje się podział obowiązujący w poprzedniej elekcji. Godzi się dodać, że po wejściu w życie kodeksu nałożono na gminy obowiązek dokonania nowego podziału gminy na okręgi wyborcze, a dodatkowo w miastach na prawach powiatów ustalenia liczby mandatów przypadającej na każdy z nich. Podział powyższy dokonywany jest w oparciu o jednolitą normę przedstawicielstwa obliczoną poprzez podzielenie liczby mieszkańców gminy przez liczbę wybieranych radnych, przy czym ułamki mandatów na poziomie co najmniej 1/2 zaokrąglą się w górę. W przypadku okręgów wielomandato-

wych, jeśli liczba tak podzielonych mandatów przewyższa liczbę mandatów w danej radzie, mandaty odejmowane są tym okręgom, w których okręgowa norma przedstawicielstwa (podzielenie liczby wyborców w okręgu poprzez liczbę uzyskanych mandatów według powyższego algorytmu) jest najmniejsza, zaś w przypadku, gdy w ten sposób nie zostały podzielone wszystkie mandaty w radzie – pozostałe mandaty przydziela się okręgom z najwyższą okręgową normą przedstawicielstwa. Zbliżone zasady stosowane są w przypadku występowania okręgów jednomandatowych, przy czym – w tym wypadku – naruszenie jednolitej normy przedstawicielstwa skutkować będzie zmianą kształtu okręgu wyborczego.

Ocena powyższych zasad podziału mandatów nie może być pozytywna. Przede wszystkim zwraca uwagę to, że – jak wskazano powyżej – podział mandatów dokonywany jest w oparciu o liczbę mieszkańców gminy, a nie liczbę wyborców, co może powodować pewne odchylenie w proporcji pomiędzy liczbą wyborców a liczbą mieszkańców w sytuacji, w której udział tych pierwszych w liczbie mieszkańców jest różny (np. z powodu struktury demograficznej). To jednak nie jest głównym problemem. Zdecydowanie gorszym rozwiązaniem są znaczące „widelki” pomiędzy wielkością okręgu wyborczego. Teoretycznie taki system podziału mandatów powoduje, że różnica w liczbie mieszkańców w okręgach jednomandatowych w skrajnych przypadkach może sięgać prawie 300% (Cebula 2014: 64), a to już w istotny sposób powoduje ewidentne naruszenie zasady równości materialnej wyborów. Można sobie wyobrazić, że większość rady gminy (miasta) zostanie wyłoniona w okręgach, w których zamieszkuje mniejszość mieszkańców gminy.

Obawy powyższe potwierdza praktyka ostatnich wyborów samorządowych w województwie pomorskim. Co prawda, z racji ograniczonych danych trudno jest odnieść się do liczby mieszkańców w poszczególnych okręgach w badanych gminach. Natomiast doskonale obrazuje to proporcja liczby wyborów przypadających na poszczególne okręgi we wspomnianych gminach. Ze wszystkich szesnastu gmin, w których wprowadzone zostały wybory większościowe w miejsce wyborów proporcjonalnych, najniższy stosunek liczby wyborów w największym okręgu wyborczym do liczby wyborów w najmniejszym okręgu wyborczym był w Wejherowie i wynosił 117,02% (średnio na mandat – 1797,38 wyborców, największy – 1980 wyborców; najmniejszy – 1692 wyborców). Ponadto jeszcze tylko w dwóch gminach (Rumia, Tczew) stosunek ten nie przekroczył 150%. W kolejnych siedmiu gminach mieścił się on w granicach 150–200%, a w pięciu pomiędzy 200–300%. Najbardziej skrajny przypadek stanowi gmina Kartuzy, gdzie stosunek ten wynosił 316,54% (średnio na mandat – 1167,38; okręg największy – 1608 wyborców; najmniejszy – 508 wyborców). W efekcie potwierdza to całkowitą irra-

cyjonalność przyjętej metody podziału gminy na okręgi wyborcze (dane za: <http://wybory2014.pkw.gov.pl/>).

Nieco lepiej prezentuje się w praktyce sposób podziału mandatów w miastach na prawach powiatu. Analizując stosunek liczby wyborców przypadających na jeden mandat w poszczególnych okręgach, można stwierdzić, że we wszystkich czterech analizowanych miastach oscyluje on wokół 115–117%. Większe dysproporcje pojawiają się wtedy, gdy brani byliby pod uwagę wyłącznie głosujący, gdyż wtedy różnice te przekraczały nawet 130%. Dlatego też w dalszym ciągu podtrzymuję postulat, że w przypadku wyborów proporcjonalnych na poziomie gminy równość wyborów zachowana byłaby pełniej, gdyby zastosować wtórny podział mandatów pomiędzy okręgi wyborcze, a więc przydzielać mandaty okręgom po wyborach na podstawie liczby rzeczywiście głosujących.

Osobną kwestię stanowi sposób tworzenia okręgów w pomorskich miastach na prawach powiatu. Przede wszystkim zwraca uwagę to, że pomimo zwiększenia maksymalnej liczby mandatów, które mogą być dzielone w okręgach z ośmiu mandatów (*Ordynacja wyborcza*, art. 90 ust. 2) do wspomnianych wcześniej dziesięciu mandatów, nie przełożyło się to na zmiany w rzeczonych miastach. Co prawda, podział miast na okręgi został zmodyfikowany, ale jednak w dalszym ciągu dominują w nich niewielkie okręgi wyborcze. Łącznie w Gdańsku, Gdyni, Sopocie i Słupsku powstało dziewiętnaście okręgów wyborczych. Zdecydowanej większości z nich przypisane zostało pięć mandatów (łącznie jedenaście takich okręgów). Poza tym powstało sześć okręgów sześciomandatowych, a także po jednym okręgu siedmio- i ośmiomandatowym. Większe okręgi nie powstały w ogóle (<http://wybory2014.pkw.gov.pl/>). Konsekwencją takiego działania stało się znaczące utrudnienie uzyskiwania mandatów przez mniejsze komitety wyborcze, szczególnie te, które mają lokalny charakter, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Poza liczbą mandatów przypisaną do poszczególnych okręgów wyborczych pewne zarzuty można również podnieść w stosunku do sposobu tworzenia okręgów. Kodeks wskazuje jedynie, że podział na okręgi wyborcze, ich granice i numery oraz liczbę radnych wybieranych w każdym okręgu jest ustalany przez radę gminy działającą na wniosek organu wykonawczego (*Kodeks wyborczy*, art. 419 § 2). Poza koniecznością realizacji jednolitej normy przedstawicielstwa oraz uwzględnieniem podziału na jednostki pomocnicze nie zostały wskazane żadne inne kryteria tego podziału. W miastach na prawach powiatu byłoby uzasadnionym dodanie jeszcze dodatkowych kryteriów, przede wszystkim występowania lokalnych więzi pomiędzy mieszkańcami okręgu (por. Urbaniak 2011: 183). Patrząc na miasta na prawach powiatu w województwie pomorskim, zwraca uwagę przykład Gdańska, w którym pojawiły się okrę-

gi, gdzie trudno doszukać się takich więzów. Można wręcz odnieść wrażenie, że celowo nie utworzono okręgu obejmującego tzw. górny taras, którego mieszkańcy mają wspólne problemy i interesy, lecz mieszkańców tej części miasta podzielono pomiędzy aż cztery okręgi wyborcze (Uchwała XXX/620/12 Rady Miasta Gdańska z dnia 27 września 2012 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyboru Rady Miasta Gdańska).

Negatywnej oceny sposobu podziału miast na prawach powiatu i przydzielania im mandatów nie zmienia możliwość skargi na uchwałę rady miasta (podobnie jak i w przypadku innych gmin), która może być wniesiona do komisarza wyborczego. Skarga taka może być wniesiona w terminie pięciu dni od podania uchwały do publicznej wiadomości przez co najmniej piętnastu wyborców. Co prawda, kodeks wyraźnie tego nie wskazuje, jednak przyjąć trzeba, że podstawą skargi może być nie tyle niezadowolenie z kształtu okręgów, lecz jedynie przesłanki formalne, które doprowadziły do naruszenia ustawowych dyrektyw dokonanego podziału. W przeciwnym wypadku nadzór komisarza wyborczego wykraczałby poza zakres wyznaczany przez kryterium legalności, co naruszałoby samodzielność samorządu terytorialnego. Warto dodać, że od postanowienia komisarza w sprawie skargi można wnieść odwołanie do Państwowej Komisji Wyborczej w terminie pięciu dni od daty jego doręczenia. Orzeczenie PKW jest w tej sprawie ostateczne (art. 420 § 2), co wyłącza możliwość zaskarżenia go do sądu powszechnego czy administracyjnego (Banaszak 2014: 622)

Zasady tworzenia okręgów wyborczych i przydzielania im poszczególnych mandatów są wyłącznie jednym z elementów wpływających na podział mandatów w organach przedstawicielskich. Drugim elementem jest system wyborczy w wąskim znaczeniu, a więc metoda alokacji mandatów pomiędzy ugrupowania uczestniczące w wyborach. Jak już wspominałem na wstępie, w wyborach do rad gmin i miast, z wyłączeniem miast na prawach powiatów, obowiązuje obecnie większościowy system wyborczy oparty na okręgach jednomandatowych. Ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie go w wersji jednoturowej, co oznacza, że do uzyskania mandatu wystarczy otrzymanie względnej większości głosów, a więc liczby głosów większej niż każdy inny kandydat z osobna. Zwolennicy okręgów jednomandatowych wskazywali przede wszystkim cztery główne zalety, jakie powoduje zastosowanie takiego rozwiązania. Po pierwsze, wzmocni to personalny wymiar wyborów, a tym samym wyborcy będą mogli dokonać wyboru najlepszego kandydata bez względu na przynależność organizacyjną. Tym samym stworzone zostaną szanse na uzyskiwanie mandatów przez lokalne osobistości niezwiązane z ugrupowaniami politycznymi. Po drugie, choć związane z pierwszą

zaletą, zostanie dokonane osłabienie roli partii politycznych w wyborach lokalnych, gdyż ordynacja większościowa zablokuje uzyskiwanie mandatów przez mało popularne osoby, które korzystały ze wsparcia tzw. lokomotyw wyborczych. Po trzecie, z racji występowania małych okręgów wyborczych, wybrani radni będą mogli być bardziej rozpoznawalni przez wyborców, a co za tym idzie, ocena ich działalności będzie zdecydowanie łatwiejsza. Wreszcie, po czwarte, wskazywano, że jednomandatowe okręgi wyborcze zapewniają prostotę dokonanego wyboru, a co za tym idzie, zasady wyboru są jasne i zrozumiałe dla każdego wyborcy (Przystawa 2008: 113–114; Sanocki 2008: 127–129; Farrell 2011: 43).

O ile ocena owej ostatniej zalety, z racji dopiero niedawnego zastosowania systemu opartego na jednomandatowych okręgach wyborczych w wyborach do rady gminy nie jest możliwa, o tyle można dokonać analizy pozostałych trzech elementów przywoływanych przez zwolenników zastosowania jednomandatowych okręgów wyborczych. Patrząc na szesnaście badanych gmin liczba mandatów obsadzonych przez kandydatów startujących jako niezależni była wyjątkowo niska. Łącznie obsadzili oni tylko siedem mandatów (na 353 mandaty), co stanowi 1,98% wszystkich mandatów w rzeczonych gminach (<http://wybory2014.pkw.gov.pl/>). Oczywiście, nie oznacza to, że w wyborach tych dominowały partie polityczne. Zdecydowana większość mandatów przypadła lokalnym komitetom, z reguły o ugruntowanej pozycji i znanym szyldzie. Często zresztą komitety te stanowiły polityczne zaplecze prezydenta miasta lub burmistrza. Nie można jednak nie zauważyć, że właśnie „szyld” miał w tych wyborach kluczowe znaczenie dla uzyskanego wyniku wyborczego, co widać szczególnie w tych gminach, w których zaznaczyła się silna pozycja urzędującego burmistrza lub prezydenta miasta (Bytów, Chojnice, Tczew). Nie sposób stwierdzić natomiast, czy niska liczba wybranych kandydatów niezależnych wynika z braku zaufania wyborców dla takich osób, czy też ze skuteczności ugrupowań polityczno-społecznych do wystawiania takich osób ze swoich list wyborczych.

Potwierdziło się natomiast stwierdzenie o czytelności systemu wyborczego dla elektorów. Skala głosów nieważnych w okręgach jednomandatowych była bowiem zdecydowanie niższa niż w odbywających się równolegle wyborach do rad powiatów i sejmiku województwa, w których występował system proporcjonalny, wymagający oddania głosów na listy wyborcze poszczególnych komitetów wyborczych. Można jednak zauważyć, że liczba głosów nieważnych w wyborach do rady gminy czasami zwiększała się w sytuacji, w której liczba kandydatów w danym okręgu była niska, co wiązało się z ograniczonymi możliwościami wyboru (<http://wybory2014.pkw.gov.pl/>).



Zastosowany system większościowy spowodował natomiast, że wybory z 2014 r. obfitowały w liczne negatywne elementy związane z podziałem mandatów. Przede wszystkim nastąpiło znaczące wzmocnienie najsilniejszych ugrupowań w gminie, które uzyskując poparcie na poziomie zbliżonym w poprzednich wyborach czy też nawet mniejszą, uzyskiwały znacząco większą liczbę mandatów. Najlepszym przykładem mogą być wyniki wyborów w Tczewie, gdzie lokalny komitet Porozumienie na Plus, uzyskując o 0,3 punktu procentowego więcej, zyskał trzy dodatkowe mandaty, w Chojnicach, gdzie komitet burmistrza Aresniusza Finstera miał wynik wyborczy o ponad 4,5 punktu procentowego niższy, a przyniosło mu to sześć mandatów więcej niż w wyborach z 2010 r., czy w Malborku, gdzie PO mało poparcie o ponad 15,5 punktu procentowego niższe, a uzyskało jeden mandat więcej niż cztery lata wcześniej. Nie były to jednak przypadki odosobnione. Dodać trzeba też, że we wszystkich tych miastach zdecydowana nadreprezentacja w składzie rady dotyczyła wyłącznie najsilniejszych ugrupowań, zaś pozostałe (z wyjątkiem PO w Tczewie) uzyskiwały znacząco wyższy procent głosów niż procent mandatów w radzie, co w wyborach w 2010 r. nie występowało na taką skalę, pomimo zastosowania metody d'Hondta w małych okręgach wyborczych, co również wzmacniało najsilniejsze komitety wyborcze (Farrell 2011: 157–159).

**Tabela 1. Wyniki wyborów do Rady Miasta w Tczewie w 2010 i w 2014 r.**

	Liczba głosów w 2010 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2010 r. (% mandatów)	Liczba głosów w 2014 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2014 r. (% mandatów)
Porozumienie na Plus	5420 (30,01%)	8 (34,78%)	4870 (30,32%)	11 (47,83%)
Platforma Obywatelska	5371 (29,74%)	8 (34,78%)	2767 (17,25%)	4 (17,39%)
Prawo i Sprawiedliwość	2707 (14,99%)	3 (13,04%)	3382 (21,05%)	4 (17,39%)
Razem i Odpowiedzialnie	2911 (16,12%)	4 (17,39%)	2499 (15,56%)	2 (8,69%)
Wspólnie dla Tczewa	-	-	1522 (9,48%)	1 (4,35%)
Kociewski Klub Regionalny	-	-	377 (2,35%)	1 (4,35%)
Sojusz Lewicy Demokratycznej	1179 (6,53%)	-	-	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

**Tabela 2. Wyniki wyborów do Rady Miasta w Chojnicach w 2010 i w 2014 r.**

	Liczba głosów w 2010 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2010 r. (% mandatów)	Liczba głosów w 2014 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2014 r. (% mandatów)
KWW Arseniusza Finstera	6365 (47,62%)	8 (34,78%)	4835 (40,69%)	16 (76,19%)
Platforma Obywatelska	3191 (22,66%)	5 (23,81%)	2244 (18,89%)	2 (9,52%)
Prawo i Sprawiedliwość	1936 (13,75%)	3 (14,29%)	1194 (10,05%)	-
Projekt Samorządność	1784 (12,67%)	4 (14,29%)	1567 (13,19%)	2 (9,52%)
Chrześcijański Ruch Samorządowy	-	-	1224 (10,30%)	1 (4,76%)
Sojusz Lewicy Demokratycznej	803 (5,70%)	-	-	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

**Tabela 3. Wyniki wyborów do Rady Miasta w Malborku w 2010 i w 2014 r.**

	Liczba głosów w 2010 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2010 r. (% mandatów)	Liczba głosów w 2014 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2014 r. (% mandatów)
Porozumienie Obywatelskie	5970 (47,77%)	11 (52,38%)	3701 (32,21%)	12 (57,14%)
Nasz Malbork	1806 (14,45%)	2 (9,52%)	2265 (19,71%)	3 (14,29%)
Prawo i Sprawiedliwość	1900 (15,20%)	3 (14,29%)	1784 (15,52%)	2 (9,52%)
Sojusz Lewicy Demokratycznej	2822 (22,58%)	5 (23,81%)	1888 (16,43%)	2 (9,52%)
Republikanie Malbork	-	-	1078 (9,38%)	1 (4,76%)
Antoni Zawadzki	-	-	183 (1,59%)	1 (4,76%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Zupełnie specyficzna sytuacja miała miejsce w Rumi, w której poparcie na poziomie 27,74% (o 0,37 punktu procentowego mniej niż cztery lata wcześniej) przyniosło komitetowi PO aż 71,43% mandatów (15 mandatów, o 9 więcej niż w poprzedniej elekcji). Co istotne, uzyskane łącznie 25,13% głosów przez komitet Gospodarność (drugi wynik wy-

borczy) przełożyło się jedynie na 14,29% mandatów. Podobne niedoreprezentowanie dotyczyło również pozostałych komitetów wyborczych. Warto podkreślić, że średnio na jeden mandat PO przypadało 296,67 wyborców, na mandat Gospodarności – 1344 wyborców, na mandat PiS – 1146 wyborców, zaś na mandat Samorządności Rumia (SR) – 2156 wyborów. Tym samym głos oddany na PO był 7,27 razy silniejszy niż na SR. W skrajnym przypadku Naszej Rumi wynik na poziomie połowy poparcia dla Gospodarności nie przyniósł komitetowi żadnego mandatu i miał moc zerową.

**Tabela 4. Wyniki wyborów do Rady Miasta w Rumi w 2010 i w 2014 r.**

	Liczba głosów w 2010 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2010 r. (% mandatów)	Liczba głosów w 2014 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2014 r. (% mandatów)
Platforma Obywatelska	4556 (28,11%)	6 (28,57%)	4450 (27,74%)	15 (71,43%)
Prawo i Sprawiedliwość	2712 (16,73%)	4 (19,05%)	2292 (14,29%)	2 (9,52%)
Gospodarność	5491 (33,88%)	7 (33,33%)	4032 (25,13%)	3 (14,29%)
Samorządność Rumia	2802 (17,29%)	4 (19,05%)	2156 (13,44%)	1 (4,76%)
Nasza Rumia	-	-	2016 (12,57%)	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Również w Kwidzynie czy Bytowie wyniki na poziomie pomiędzy 30 a 40% głosów zapewniły większość bezwzględną w radach miast (w Kwidzynie 34,95% oddanych na PO zapewniło jej 13 z 21 mandatów, w Bytowie 39,99% przyniosło 15 z 21 mandatów). Jednocześnie za ewenement można uznać przypadek Bytowa, gdzie 18,67% głosów nie przełożyło się na uzyskanie żadnego mandatu przez PiS, co było konsekwencją rozkładu głosów w okręgach, negatywnego dla tego ugrupowania.

**Tabela 5. Wyniki wyborów do Rady Miasta w Kwidzynie w 2010 i w 2014 r.**

	Liczba głosów w 2010 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2010 r. (% mandatów)	Liczba głosów w 2014 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2014 r. (% mandatów)
<i>1</i>	<i>2</i>	<i>3</i>	<i>4</i>	<i>5</i>
Platforma Obywatelska	5846 (50,21%)	12 (57,14%)	3879 (34,95%)	13 (61,90%)

1	2	3	4	5
Prawo i Sprawiedliwość	2339 (20,09%)	4 (19,05%)	2978 (26,83%)	5 (23,82%)
Sojusz Lewicy Demokratycznej	2367 (20,33%)	4 (19,05%)	1734 (15,76%)	1 (4,76%)
Kwizdzyniacy	1092 (9,38%)	1 (4,76%)	2288 (20,61%)	2 (9,52%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

**Tabela 6. Wyniki wyborów do Rady Miasta w Bytowie w 2010 i w 2014 r.**

	Liczba głosów w 2010 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2010 r. (% mandatów)	Liczba głosów w 2014 r. (% głosów)	Liczba mandatów w 2014 r. (% mandatów)
Platforma Obywatelska	3696 (43,24%)	12 (57,14%)	3112 (39,99%)	15 (71,43%)
Prawo i Sprawiedliwość	1194 (13,97%)	2 (9,52%)	1534 (18,67%)	-
Porozumienie Lokalne	1247 (14,59%)	3 (14,29%)	928 (11,30%)	3 (14,29%)
Niezależna Inicjatywa Wyborcza	1826 (21,36%)	4 (19,05%)	1165 (14,81%)	2 (9,52%)
Samorządność	584 (6,83%)	-	-	-
Prawy Samorząd	-	-	1139 (13,86%)	1 (4,76%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Odmiernym zjawiskiem były liczne przypadki, w których mniejsza liczba głosów w skali gminy przekładała się na większą liczbą uzyskanych mandatów. Przykładowo, poza wcześniej wskazanym w tabeli przypadkiem Bytowa, można przywołać takie gminy, jak: Czersk (Czerskie Forum Samorządowe – 18,27% i 3 mandaty; Porozumienie Czerskie – 17,23% i 4 mandaty), Kartuzy (KWW Lehman – 19,26% i 3 mandaty; Checz – 15,67% i 6 mandatów), Kościerzyna (PO – 19,79% i 3 mandaty; Nowa Przyszłość – 12,66% i 4 mandaty), Miastko (KWW Romana Ramiona – 22,46% i 5 mandatów; MPO Samorządność – 26,88% oraz PO – 23,26% po 3 mandaty; SLD – 10,98% i 2 mandaty) oraz PiS – 14,34% i 1 mandat).

Wreszcie zastosowanie jednoturowego, większościowego systemu wyborczego stwarzało szansę na uzyskiwanie mandatów przez kandydatów, którzy osiągnęli stosunkowo niskie poparcie. Spośród wszystkich

badanych gmin aż w siedmiu można było wygrać wybory w okręgu z poparciem nieprzekraczającym 25% głosów. W poszczególnych z nich najniższe poparcie pozwalające na zdobycie mandatu wynosiło odpowiednio: w Lęborku – 19,42% (kandydat Koalicji dla Lęborka), w Tczewie – 19,60% (kandydat KKR), w Kartuzach – 20,00% (kandydat PO), w Starogardzie Gdańskim – 23,03% (kandydat PiS), w Rumi – 23,14% (kandydat PO), w Kościerzynie – 24,18% (kandydat Wspólnoty Ziemi Kościerskiej) oraz w Miastku – 24,59% (kandydat Mieszkańców Miastka). W efekcie w skrajnych przypadkach ponad 80% oddających ważne głosy w okręgu pozostało bez swojego kandydata.

Wszystkie powyższe przykłady pokazują, że większościowy system wyborczy w wersji przewidzianej w wyborach do rady gminy (miasta) w istotny sposób narusza jedną z fundamentalnych zasad prawa wyborczego, jaką jest zasada równości wyborów, co stoi w sprzeczności z art. 169 ust. 2 Konstytucji (Konstytucja RP). Przepis ten wskazuje wyraźnie, że wybory do organu stanowiącego samorządu terytorialnego powinny być nie tylko powszechne, bezpośrednie i odbywać się w głosowaniu tajnym, ale również winny być równe. Nawet jeśli uznamy, że równość w sensie materialnym ma obejmować jedynie najwęższy jej zakres, a więc potencjalnie równy podział mandatów pomiędzy okręgi wyborcze (Kisielewicz 2010: 26; Składowski 2011: 273–274), to jak wskazano wcześniej, różnice na poziomie w okolicach 300% w liczbie wyborców w okręgu są niedopuszczalne. Natomiast przyjęcie szerszego rozumienia tej zasady – jako zapewnienia wyborcom równej siły głosów – również realnie (Uziębło 2013: 56; Banaszak, Preisner 1993: 157), a więc również zbliżonej liczby głosów przypadającej na mandat poszczególnych komitetów, powoduje absolutną dyskwalifikowalność przyjętych regulacji.

Tezę tę potwierdza symulacja podziału mandatów za pomocą różnych metod proporcjonalnych przy uwzględnieniu wyników głosowania z 2014 r. (choć oczywiście, gdyby zastosować podział proporcjonalny, wyniki głosowania mogłyby się różnić, szczególnie że zdarzały się przypadki, w których niektóre komitety nie wystawiały kandydatów we wszystkich okręgach jednomandatowych). Różnice w hipotetycznych wynikach wyborów zostaną ukazane na trzech przykładach, w których realne wyniki wyborów prowadziły do najbardziej widocznych zaburzeń równej siły głosów, co nie oznacza, że w pozostałych gminach tego typu aberracje nie występowały. W tym przypadku analizie poddane zostaną głosowania w Rumi, w Chojnicach oraz w Bytowie.

**Tabela 7. Symulacje wyników wyborów do Rady Miasta w Rumi w 2014 r. (przy zastosowaniu różnych metod podziału mandatów i sposobu kształtowania okręgów wyborczych)**

	St. Laguë – 4 okręgi (różnica w stosunku do wyników wyborów)	St. Laguë skandynawski – 4 okręgi (różnica w stosunku do wyników wyborów)	D'Hondt – 4 okręgi (różnica w stosunku do wyników wyborów)	St. Laguë – 1 okręg (różnica w stosunku do wyników wyborów)	D'Hondt – 1 okręg (różnica w stosunku do wyników wyborów)
PO	6 (-9)	7 (-8)	7 (-8)	6 (-9)	6 (-9)
Gospodar- ność	5 (+2)	5 (+2)	5 (+2)	6 (+3)	6 (+3)
PiS	3 (+1)	3 (+1)	3 (+1)	3 (+1)	3 (+1)
Samorząd- ność	3 (+2)	2 (+1)	2 (+1)	3 (+2)	3 (+2)
Nasza Rumia	4 (+4)	4 (+4)	4 (+4)	3 (+3)	3 (+3)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

**Tabela 8. Symulacje wyników wyborów do Rady Miasta w Chojnicach w 2014 r. (przy zastosowaniu różnych metod podziału mandatów i sposobu kształtowania okręgów wyborczych)**

	St. Laguë – 3 okręgi (różnica w stosunku do wyników wyborów)	St. Laguë skandynawski – 3 okręgi (różnica w stosunku do wyników wyborów)	D'Hondt – 3 okręgi (różnica w stosunku do wyników wyborów)	St. Laguë – 1 okręg (różnica w stosunku do wyników wyborów)	D'Hondt – 1 okręg (różnica w stosunku do wyników wyborów)
KWW Arseniusza Finstera	9 (-7)	10 (-6)	10 (-6)	9 (-7)	9 (-7)
PO	3 (+1)	3 (+1)	4 (+2)	4 (+2)	4 (+2)
PiS	2 (+2)	2 (+2)	2 (+2)	2 (+2)	2 (+2)
Projekt Sa- morządność	3 (+1)	3 (+1)	3 (+1)	3 (+1)	3 (+1)
Chrześcijań- ski Ruch Samorządo- wy	3 (+2)	3 (+2)	3 (+2)	3 (+2)	3 (+2)
SLD	1 (+1)	-	-	1 (+1)	1 (+1)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

**Tabela 9. Symulacje wyników wyborów do Rady Miasta w Bytowie w 2014 r. (przy zastosowaniu różnych metod podziału mandatów i sposobu kształtowania okręgów wyborczych)**

	St. Laguë – 4 okręgi (różnica w stosunku do wyników wyborów)	St. Laguë skandynawski – 4 okręgi (różnica w stosunku do wyników wyborów)	D'Hondt – 4 okręgi (różnica w stosunku do wyników wyborów)	St. Laguë – 1 okręg (różnica w stosunku do wyników wyborów)	D'Hondt – 1 okręg (różnica w stosunku do wyników wyborów)
PO	9 (-6)	10 (-5)	11 (-4)	8 (-7)	9 (-6)
PiS	4 (+4)	4 (+4)	4 (+4)	4 (+4)	4 (+4)
Niezależna Inicjatywa Wyborcza	3 (+1)	3 (+1)	2 (0)	3 (+1)	3 (+1)
Prawy Samorząd	3 (+2)	2 (+1)	2 (+1)	3 (+2)	3 (+2)
Porozumie- nie Lokalne	2 (-1)	2 (-1)	2 (-1)	3 (0)	2 (-1)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W każdym z powyższych przypadków zastosowanie któregośkolwiek z systemów proporcjonalnych, i to bez względu na to, czy podział mandatów odbędzie się w kilku okręgach wyborczych (analogicznych z okręgami zastosowanymi w 2010 r.), czy też zostanie on dokonany w jednym okręgu wyborczym obejmującym całą gminę, będzie prowadzić do zmniejszenia liczby mandatów uzyskanych przez najsilniejsze ugrupowanie. Co również istotne, prawie w każdym z rozpatrywanych wariantów (z wyjątkiem Bytowa i zastosowania systemu d'Hondta w czterech okręgach) powyższe ugrupowanie utraci samodzielną większość w radzie miasta. W konsekwencji uznać trzeba, że właśnie system większościowy prowadzi do nadreprezentacji ugrupowania o najwyższym poparciu. Z pewnością nie jest to zaleta owego systemu, szczególnie że w obecnym stanie prawnym organ stanowiący nie wyłącza organu wykonawczego, lecz pełni jedynie funkcję uchwałodawczą i kontrolną, przy czym tę ostatnią w dość ograniczonym stopniu (por. Giedrewicz-Niewińska 2006: 46). Dlatego też zapewnienie sztucznej większości przy zastosowaniu mechanizmów inżynierii wyborczej nie znajduje uzasadnienia. Wręcz przeciwnie, taki kształt organów gminy powinien skłaniać do zapewnienia większej reprezentatywności rady poprzez udział w jej pracach reprezentantów jak najszerszej grupy mieszkańców.

Analizując potencjalne wyniki przy zastosowaniu różnych odmian systemów proporcjonalnych, można zauważyć, że owa najpełniejsza reprezentacja mieszkańców zapewniona może zostać przez wprowadzenie wyłącznie jednego okręgu wyborczego, i to bez względu na zastosowaną metodę alokacji mandatów, co wynika z efektu skali (Nohlen 2004: 82–83), jak również dzięki klasycznej odmianie metody St. Laguë, zastosowanej w mniejszych okręgach wyborczych, co wynika z założeń tego systemu (Balinski, Peyton Young 2001: 92; Lijphart 2003: 174). Podkreślić trzeba, że kluczowe znaczenie dla odzwierciedlenia poparcia mieszkańców w składzie organu stanowiącego ma właśnie sposób kreacji okręgów wyborczych, a sama metoda podziału mandatów może jedynie w ograniczonym stopniu niwelować konsekwencje wspomnianego podziału.

Wnioski te potwierdzają również badania z miast na prawach powiatów. W wyborach do rady miasta stosowana jest tu metoda d'Hondta, która w połączeniu z dominacją okręgów pięcio- lub sześciomandatowych prowadzi do wyeliminowania z rady ugrupowań o mniejszym poparciu. W zasadzie nie ma znaczenia próg wyborczy na poziomie 5%, gdyż często zdarza się, że jego przekroczenie nie skutkowało uzyskaniem mandatów (odmiennie Sokół 2010: 23). W miastach na prawach powiatów w województwie pomorskim aż pięć komitetów (Gdańsk Obywatelski i SLD w Gdańsku, SLD w Gdyni, Mieszkańcy dla Sopotu w Sopocie oraz KWW Andrzeja Kaczmarczyka w Słupsku), które osiągnęły ponad 5% ważnie oddanych głosów, nie uzyskało żadnego mandatu. Można wręcz powiedzieć, że w praktyce uzyskanie mandatów wymagało zbiorczego poparcia przekraczającego 9%, choć oczywiście wszystko zależało od poziomu poparcia w poszczególnych okręgach (zwraca na to uwagę Urbaniak 2011: 189).

Spośród wspomnianych miast najbardziej charakterystyczny jest przypadek Gdańska, w którym mandaty uzyskały tylko dwa komitety PO i PiS (odpowiednio 22 i 12 mandatów). Zmiana metody przeliczania głosów na każdy z wariantów St. Laguë czy też utworzenie jednego okręgu wyborczego zmieniłoby układ w radzie miasta, przynosząc mandaty Gdańskowi Obywatelskiemu (poparcie na poziomie 8,19%), którego ilorazy w metodzie d'Hondta stanowiłyby dwukrotnie pierwszy, nieprzyznany mandat. Ponadto w kilku przypadkach na mandaty mógłby liczyć również SLD. Również i w tym przypadku zmiana elementów systemu pozytywnie wpłynęłaby na reprezentatywność organu przedstawicielskiego.



**Tabela 10. Symulacje wyników wyborów do Rady Miasta w Gdańsku w 2014 r. (przy zastosowaniu różnych metod podziału mandatów i sposobu kształtowania okręgów wyborczych)**

	St. Laguë – 4 okręgi (różnica w stosunku do wyników wybo- rów)	St. Laguë skan- dynawski – 4 okręgi (różnica w stosunku do wyników wybo- rów)	St. Laguë – 1 okręg (róż- nica w stosunku do wyników wyborów)	D’Hondt – 1 okręg (róż- nica w stosunku do wyników wyborów)
PO	19 (-3)	19 (-3)	18 (-4)	18 (-4)
PiS	12 (0)	4 (+4)	11 (-1)	11 (-1)
Gdańsk Obywatelski	2 (+2)	2 (+2)	3 (+3)	3 (+3)
SLD	1 (+1)	-	2 (+2)	2 (+2)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

Podsumowując, podkreślić trzeba, że wprowadzenie systemu większościowego we wszystkich gminach z wyjątkiem miast na prawach powiatu powiększyło dysproporcje pomiędzy stosunkiem liczby głosów do liczby uzyskanych mandatów. W konsekwencji pogorszyło to reprezentatywność organów stanowiących, w dużej mierze prowadząc do ewidentnej nadreprezentacji najsilniejszych ugrupowań w poszczególnych gminach. Dodatkowo również nie został zrealizowany jeden z celów zmiany systemu wyborczego, jakim był wzrost liczby radnych niezależnych. Dlatego też trudno jest pozytywnie ocenić rozwiązania kodeksowe. W przypadku miast na prawach powiatów sytuacja w ich radach praktycznie nie uległa zmianie. Wprowadzenie możliwości tworzenia większych okręgów wyborczych nie znalazło odbicia w praktyce. Wszystkie badane miasta utrzymały dotychczasowe wielkości okręgów, co spowodowało, że liczba obsadzanych w nich mandatów oraz zastosowanie metody d’Hondta do podziału tych mandatów stanowiło czynnik powodujący, podobnie jak pod rządami poprzedniej ordynacji, wyeliminowanie ze składu przedstawicieli mniejszych komitetów wyborczych, względnie ich znaczące osłabienie (Uziębło 2012: 43–44). Tym samym zmiana systemu wyborczego w wyborach do organów stanowiących samorządu terytorialnego nie zasługuje na pozytywną ocenę.

## Bibliografia

### Akty normatywne

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., DzU nr 78, poz. 483 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 16 lipca 1998 r. *Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw*, DzU 2010, nr 176, poz. 1190 z późn. zm.

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. *Kodeks wyborczy*, DzU nr 21, poz. 112 z późn. zm.  
Uchwała XXX/620/12 Rady Miasta Gdańska z dnia 27 września 2012 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyboru Rady Miasta Gdańska

## Literatura

- Balinski M.L., Peyton Young H., 2006, *Fair Representation. Meeting the Ideal of One Man, One Vote*, Washington.
- Banaszak B., 2014, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa,
- Banaszak B., Preisner A., 1993, *Prawo konstytucyjne. Wprowadzenie*, Wrocław.
- Bąkiewicz M., 2008, *System wyborczy do samorządu terytorialnego w Polsce na tle europejskim*, Toruń.
- Cebula A., 2014, 3 = 1? *O materialnej (nie)równości wyborów do rad gmin niebędących miastami na prawach powiatu*, „Samorząd Terytorialny” nr 7–8.
- Farrell D.M., 2011, *Electoral Systems. A Comparative Introduction*, Basingstoke.
- Giedrewicz-Niewińska A., 2006, *Bezpośredni wybór wójta, burmistrza i prezydenta miasta – wybrane zagadnienia prawne*, „Samorząd Terytorialny” nr 12.
- Kisielewicz A., 2010, *Uwagi do art. 2* [w:] Czaplicki K., Dauter B., Kisielewicz A., Rymarz F., *Samorządowe prawo wyborcze. Komentarz*, Warszawa.
- Lijphart A., 2003, *Degrees of Proportionality of Proportional Representation Formulas* [w:] *Electoral Laws And Their Political Consequences*, red. B. Grofman, A. Lijphart, New York.
- Nohla D., 2004, *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*, Warszawa.
- Przystawa J., 2008, *Mityczna reprezentatywność ordynacji proporcjonalnej* [w:] *Jakiej ordynacji wyborczej potrzebuje Rzeczpospolita*, red. D. Dudek, D. Kała, P. Potakowski, Lublin.
- Sanocki J., 2008, *Psychologiczne aspekty partyjnej ordynacji wyborczej* [w:] *Jakiej ordynacji wyborczej potrzebuje Rzeczpospolita*, red. D. Dudek, D. Kała, P. Potakowski, Lublin.
- Sokół W., 2010, *Polityka reform wyborczych w Polsce na tle porównawczym* [w:] *Wybory i referenda lokalne. Aspekty prawne i politologiczne*, red. M. Stec, K. Małysa-Sulińska, Warszawa.
- Urbaniak K., 2011, *Okręg wyborczy w świetle samorządowego prawa wyborczego*, „Studia Politologiczne”, vol. 22.
- Uziębło P., 2008, *Zasada równości wyborów do Sejmu RP (wybrane zagadnienia)*, „Studia Wyborcze” t. VI.
- Uziębło P., 2012, *Realizacja zasady równości wyborów do organu stanowiącego miast na prawach powiatu*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 2.
- Uziębło P., 2013, *Zasada równości wyborów parlamentarnych w państwach europejskich i południowoamerykańskich*, Warszawa.

## Strony internetowe

- <http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/220000/220102.html> (5.12.2014)
- <http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/220000/220201.html> (5.12.2014)
- <http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/220000/220701.html> (5.12.2014)
- <http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/220000/220901.html> (5.12.2014)

<http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/220000/221401.html> (5.12.2014)  
<http://wybory2010.pkw.gov.pl/geo/pl/220000/221502.html> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220102> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220106> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220201> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220204> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220401> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220502> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220508> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220601> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220701> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220801> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/220901> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/221107> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/221303> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/221401> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/221502> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/221503> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/226101> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/226201> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/226301> (5.12.2014)  
<http://wybory2014.pkw.gov.pl/pl/wyniki/gminy/view/226401> (5.12.2014)